

Sygn. akt III AUa 341/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2017 r. w Szczecinie

sprawy J. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 lutego 2016 r. sygn. akt VI U 667/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od J. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III A Ua 341/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. S. (1) prawa do emerytury w wieku obniżonym wskazując, że ubezpieczony nie wykazał 25-letniego okresu ubezpieczenia na dzień 1 stycznia 1999 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. S. (1) podniósł, że organ rentowy wadliwie nie uwzględnił okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rodziców od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. oraz okresu pracy w Kółku Rolniczym w B. w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał stanowisko zaprezentowane w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. S. (1) urodził się w dniu (...) Na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony J. S. (1) posiada bezspornie okres ubezpieczenia wynoszący 21 lat, 11 miesięcy i 5 dni, w tym 16 lat, 11 miesięcy i 29 dni okresów pracy w szczególnych warunkach. J. S. (1) nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

W 1970 r. Kółko Rolnicze w B. zatrudniało około 5 osób. Ubezpieczony od czasu do czasu był widywany w miejscu prowadzenia działalności przez ten podmiot np. jak workował zboże albo je przerzucał. Kółko Rolnicze w B. zatrudniało bez zawarcia pisemnej umowy młodych pracowników do pracy przy zbożu oraz konserwacji maszyn.

Od urodzenia J. S. (1) zamieszkiwał wraz z rodzicami oraz trojgiem rodzeństwa we wsi B.. Rodzice posiadali gospodarstwo rolne o wielkości 4,46 ha, w tym 3,5 ha dzierżawione. Ojciec pracował całymi dniami w (...) w (...) jako traktorzysta. Matka zajmowała się głównie domem i dziećmi. Starszy brat uczył się w szkole średniej w (...). Jedna z sióstr uczyła się w szkole pielęgniarstwa w D.. Gospodarstwo obejmowało grunty, na których uprawiano pszenicę, ziemniaki, buraki cukrowe i zboża mieszane, a także chów zwierząt, w tym krów, owiec, świń i kur. Wszystkie prace w gospodarstwie wykonywane były ręcznie lub przy pomocy zwierząt gospodarczych. J. S. (1) pomagał przy pracy w gospodarstwie od najmłodszych lat. Wykonywał prace lekkie oraz cięższe wraz z ojcem. Starszy brat nie pomagał przy gospodarstwie, matka J. S. (1) zajmowała się jedynie lekkimi pracami jak karmienie kur, gdyż była słabego zdrowia. Ubezpieczony przygotowywał pożywienie dla zwierząt, wykonywał prace przy obrządki oraz prace polowe. J. S. (1) uczęszczał do szkoły podstawowej w B., łącząc naukę z pracą na gospodarstwie. Szkołę ukończył w roku 1970, nie podjął dalszej nauki. W gospodarstwie rodziców pracował do 2 kwietnia 1973 r., kiedy podjął pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, iż J. S. (1) urodził się w dniu (...), na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada okres ubezpieczenia wynoszący 21 lat, 11 miesięcy i 5 dni, w tym 16 lat, 11 miesięcy i 29 dni okresów pracy w szczególnych warunkach. Natomiast przedmiotem postępowania było ustalenie czy do stażu ubezpieczeniowego odwołującego się winny zostać doliczone jako okresy składkowe okres zatrudnienia od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. w Kółku Rolniczym w B. oraz od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r., kiedy pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a) ustawy emerytalnej i wskazał, że nie dał wiary ubezpieczonemu, iż w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. pracował w Kółku Rolniczym w B. w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W ocenie tego sądu zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził stanowiska ubezpieczonego bowiem żaden ze świadków nie był w stanie potwierdzić, iż ubezpieczony w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy pracował w Kółku Rolniczym w B., nie byli w stanie podać w jakim okresie praca ta miała miejsce i albo w ogóle nie posiadali konkretnej wiedzy na temat tej pracy (K. Ż.), albo

jedynie pamiętali samą okoliczność, że ubezpieczony pracował w tym kółku rolniczym. Jednak żaden ze świadków nie potwierdził, aby ubezpieczony pracował w spornym okresie - J. A. wskazał na rok 1971, natomiast J. S. (2) podawał, że ubezpieczony pracował w Kółku Rolniczym dopiero po ukończeniu szkoły, a zatem od połowy 1970 roku. Poza tym sąd meriti podzielił stanowisko organu rentowego, że świadkowie mylą okres pracy w Kółku Rolniczym z pracą ubezpieczonego w Spółdzielni Kólek Rolniczych (potem (...)), którą ubezpieczony podjął w 1973 r. Na przykład J. S. (2) wskazał, że ubezpieczony pracował w Kółku Rolniczym do chwili powołania do wojska, przy czym niewątpliwym jest, że wówczas pracował już w Spółdzielni Kólek Rolniczych. Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zeznania samego ubezpieczonego w tym zakresie są chwiejne. W sprawie VI U 127/15 zeznał, że w Kółku Rolniczym pracował od 18 roku życia, podczas gdy przesłuchiwany w sprawie niniejszej podał, że miało to miejsce wcześniej, równoległe z pracą w gospodarstwie rodziców i nauką w szkole. W ocenie tego Sądu rozbieżności tej nie da się wytłumaczyć niepamięcią, a jedynie dostosowywaniem przez ubezpieczonego swoich wyjaśnień do potrzeb procesowych. Potwierdza to fakt, że ubezpieczony nie jest w stanie w przekonujący sposób wyjaśnić w jaki sposób łączył obowiązki pracownicze z nauką w szkole podstawowej i pracą w gospodarstwie rodziców, a także podać konkretnie, jaki był jego zakres obowiązków. Wskazał, że zajmował się głównie konserwacją maszyn. Jednocześnie świadek E. T. zeznał, że prace w Kółku polegały raczej na zwykłych pracach rolnych. J. A. z kolei faktycznie wskazał, że ubezpieczony obsługiwał maszyny, jednakże odnosił się do okresu późniejszego, gdy ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielni Kólek Rolniczych (potem w (...)). Ponadto sąd pierwszej instancji przypomniał, że podczas przesłuchania w sprawie VI U 127/15 ubezpieczony wprost wskazywał, że nie pracował w innych miejscach aniżeli w tamtym postępowaniu wskazane. Twierdzenie ubezpieczonego w tym zakresie było jednoznaczne i stanowiło wynik odpowiedzi na konkretne pytanie. Przy czym sąd meriti nie wykluczył, że ubezpieczony jako młody chłopak pomagał pracownikom Kółka Rolniczego w B., jednakże w toku postępowania nie wykazał, że pozostawał tam zatrudniony.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że aby okres, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit a) ustawy emerytalnej zaliczyć do stażu ubezpieczeniowego, praca musi być wykonywana w wymiarze nie mniejszym niż pół etatu. Żaden ze świadków nie wskazał ile przeciętnie ubezpieczony pracował w ramach Kółka Rolniczego. Ubezpieczony wskazuje natomiast 7-8 godzin dziennie, albo nawet 12-13 godzin w okresie żniw, co jest niewiarygodne, gdyż pozostaje nie do pogodzenia z innymi obowiązkami, które ubezpieczony musiał wówczas wykonywać (szkoła, praca w gospodarstwie rodziców). Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że ubezpieczony nie wykazał, by w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. pracował w Kółku Rolniczym w B. w wymiarze nie mniejszym niż pół etatu. W konsekwencji sąd pierwszej instancji uznał, że okres od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. nie mógł zostać zaliczony ubezpieczonemu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w orzecznictwie podkreśla się, iż dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 stycznia 2013 r., III AUa 656/12, LEX nr 1281080). Takich dowodów zabrakło w niniejszym postępowaniu.

W ocenie tego Sądu bez znaczenia pozostawało rozpatrywanie możliwości uzupełnienia stażu pracy ubezpieczonego o okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców tj. od dnia 7 listopada 1970 r. do dnia 1 kwietnia 1973 r. Nawet w sytuacji uwzględnienia tego okresu ubezpieczony nie spełniłby przesłanki posiadania wymaganego 25-letniego ogólnego stażu pracy. Dlatego też Sąd Okręgowy odstąpił od badania tego okresu.

Z uwagi na niespełnienie przez ubezpieczonego przesłanki 25 letniego okresu ubezpieczenia, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się J. S. (1), który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego, niezasadne odmówienie wiarygodności dowodom prezentowanym przez ubezpieczonego, w szczególności z zeznań świadków J. A., E. T., J.

S. (2), K. T., K. Ż., odpowiednio współpracowników ubezpieczonego w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. w Kółku Rolniczym w B. oraz sąsiadów ubezpieczonego potwierdzających fakt pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. oraz zeznań samego ubezpieczonego, przy bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe twierdzeń postulowanych przez organ rentowy, co w konsekwencji skutkowało:

- błędem w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku polegającym, na przyjęciu, że ubezpieczony nie osiągnął 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, w sytuacji gdy z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym aktach organu rentowego i z zeznań świadków wynika, iż praca taka była przez ubezpieczonego wykonywana przez ponad 25 lat, w latach 1970-1999, w którym to okresie ubezpieczony pracował między innymi w spornym okresie to jest od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. jako młodociany pracownik w Kółku Rolniczym w B., zaś od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. w gospodarstwie rolnym rodziców, a w konsekwencji okresy te winny zostać zaliczone do ogólnego stażu pracy ubezpieczonego, choć tak z oświadczeń samego ubezpieczonego, jak również z zeznań świadków - mimo znacznego, bo ponad 45 letniego upływu czasu - wynika jednoznacznie, iż ubezpieczony pracę w Kółku Rolniczym wykonywał w wymiarze od 8 do nawet 13 godzin dziennie - w zależności od pory roku i natężenia prac;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie i nieuwzględnienie części materiały dowodowego tj. zeznań świadków, przesłuchania strony oraz znajdujących się w sprawie dokumentów dowodzących, że ubezpieczony w podawanych okresach świadczył pracę odpowiednio w Kółku Rolniczym w B., jak również w gospodarstwie rolnym rodziców, co też winno zostać uwzględnione przy ustalaniu okresów składkowych i nieskładkowych warunkujących nabycie prawa do emerytury za pracę w warunkach szczególnych, a w szczególności poprzez całkowite odstąpienie od analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie ustalenia, iż ubezpieczony w okresie od 7 listopada 1970 r. do dnia 1 kwietnia 1973 r. świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców;

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak roztrząsnięcia wszystkich spornych pomiędzy stronami kwestii stanowiących element przedmiotowo istotny dla niniejszej sprawy, tj. odstąpienie od badania spornego okresu, w którym ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy poprzez całkowite zaniechanie badania, a w konsekwencji roztrząsania materiału dowodowego sprawy w zakresie w jakim ubezpieczony świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. co też winno zostać w całości zaliczone na poczet 25 letniego okresu ubezpieczenia niezbędnego do ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego za pracę w szczególnych warunkach;

4) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. wskutek uznania, że ubezpieczony nie wykazał, że w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. pracował w Kółku Rolniczym w B. jak również, że w okresie od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. nie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a w konsekwencji, że okresy te nie powinny zostać zaliczone do okresów składkowych i nieskładkowych niezbędnych do ustalenia prawa ubezpieczonego do emerytury za pracę w szczególnych warunkach.

Wskazując na te zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji i ustalenie, że J. S. (1) przysługuje prawo do emerytury wobec wykazania, że ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach,

- zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że spełnił na dzień 7 listopada 2014 r. wszystkie warunki uzależniające ustalenie prawa do emerytury za pracę w warunkach szczególnych, w tym także ustawowy wymóg legitymowania się okresem 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a sąd pierwszej instancji całkowicie bezkrytycznie, bez prawidłowej i rzetelnej analizy dowodów zaprezentowanych w sprawie, odmówił zaliczenia ubezpieczonemu do okresu składkowego i nieskładkowego okresu:

a) od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców,

b) od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. z tytułu pracy w Kółku Rolniczym w B..

Przy czym apelujący podkreślił, że sąd pierwszej instancji bez jakiegokolwiek podstawy prawnej w całości odstąpił od rozpoznania istoty sprawy tj. zbadania tak całokształtu materiału dowodowego, jak również okoliczności i twierdzeń podnoszonych przez ubezpieczonego, iż w okresie od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Takie zachowanie sądu wyrokującego w sprawie pozostaje w oczywistej sprzeczności z przepisami prawa procesowego nakazującego pełną analizę twierdzeń oraz dowodów wnioskowanych na ich poparcie.

Zdaniem skarżącego naprowadzony przez niego materiał dowodowy, w postaci zeznań świadków jednoznacznie wykazał spełnienie przez niego także spornego warunku przyznania prawa do emerytury, natomiast sąd dokonał oceny tego materiału w całkowitym oderwaniu tak od doświadczenia życiowego, które nakazuje przyjąć bezspornie, że upływ czasu - w szczególności ponad 45 lat, powoduje niemożność operowania przez osoby w podeszłym wieku dokładnymi datami, jak również wskazaniem w sposób precyzyjny tak ilości godzin pracy, jak również wysokości osiąganego wynagrodzenia. Niewątpliwie sąd oceniając zeznania świadków, którzy mieli odpowiednio 59, 70, 62, 61 lat jako niewiarygodne bowiem nie byli oni w stanie sprecyzować dokładnego okresu (ze wskazaniem miesiąca oraz roku), w którym to ubezpieczony świadczył pracę w Kółku Rolniczym, nie tylko naruszył zasady doświadczenia życiowego, ale również ocena w ten sposób dokonana pozostaje sprzeczna z zasadami logiki. Nadto, według ubezpieczonego, sąd w sposób wybiórczy potraktował zgromadzony materiał dowodowy, bowiem poprzestał tylko i wyłącznie na zestawieniu tych fragmentów zeznań świadków odebranych w niniejszym postępowaniu, które nie zostały dosłownie powtórzone w uprzednim postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VI U 127/15. Takie działanie sądu, które nadto oznacza je jako "rozbieżności" nie mogą być poczytane w kategoriach prawidłowej i zgodnej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego, a tym bardziej swobodnej oceny materiału dowodowego.

Następnie apelujący podniósł, że na podawane przez siebie okoliczności tak w zakresie wykazania faktu pracy w Kółku Rolniczym w B., jak i pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, naprowadził dowody osobowe. I tak świadkami pracy ubezpieczonego w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. byli: E. T. (który pracował wspólnie w podawanych okresie z ubezpieczonym) oraz J. A. (który był świadkiem wykonywania przez ubezpieczonego prac tak z racji faktu, iż ubezpieczony jako pracownik Kółka Rolniczego wykonywał pracę na nieruchomościach należących do teścia oraz ojca świadka, jak również z tego względu, iż bardzo często widywali się w drodze do pracy; nadto świadek w okresie od 1982 roku pełnił funkcję Prezesa w Kółku Rolniczym w B., którą to pełnił społecznie i nie pobierał z tego tytułu żadnego wynagrodzenia i w całości znał historię koła z lat poprzednich). Natomiast świadkowie: J. S. (2), K. T., K. Ż. z uwagi na posiadaną wiedzę, potwierdzili przed sądem pracę ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r. Świadkowie ci - co wynika bezspornie z treści zeznań - w podawanym okresie byli bezpośrednimi sąsiadami ubezpieczonego i doskonale znali jego sytuację, w pełni posiadali wiedzę o wykonywanych przez niego czynnościach. Nadto - co całkowicie pominął sąd wyrokujący w sprawie, w sposób precyzyjny i nader szczegółowy (jak na tak znaczny upływ czasu) opisali czynności wykonywane przez ubezpieczonego. Ponadto ubezpieczony zwrócił uwagę, że B. - miejsce ówczesnego zamieszkania ubezpieczonego - to niewielka miejscowość, w której z racji małej liczby mieszkańców, wszyscy się znali. Zaś świadkowie podkreślili, że to właśnie ubezpieczony w istocie był jedyną osobą w rodzinie, która nie tylko utrzymywała gospodarkę, ale również dodatkowym zarobkiem z Kółka Rolniczego pomagała rodzicom. Apelujący zarzucił, że nie sposób zweryfikować w jaki sposób i na podstawie jakich dowodów sąd ustalił, iż "ubezpieczony od czasu do czasu był widywany w miejscu prowadzenia działalności przez Kółko Rolnicze w B. jak np. workował zboże albo je przerzucał..." skoro

tak ubezpieczony jak również, świadkowie potwierdzili wykonywanie przez niego pracy codziennie, nadto podali, że przede wszystkim polegała ona na pomocy traktorzystom oraz konserwacji maszyn znajdujących się w kółku, zaś w dalszej kolejności praca obejmowała czynności przy zebranych plonach, jak np. wskazane workowanie zboża.

Następnie skarżący podniósł, że sąd wyrokujący w sprawie całkowicie pominął fakt, iż ubezpieczonemu dotychczas żaden z pracowników ZUS nie przekazał informacji, że winien on wykazywać w stosownych dokumentach czas pracy również ten, który nie może on potwierdzić żadnym, dokumentem z uwagi na jego brak, a w szczególności by pomimo braku stosownej dokumentacji wskazał on również fakt pracy w Kółku Rolniczym w B. przypadający w okresie od 1 lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. Ubezpieczony nie posiadał żadnych dokumentów pochodzących z tego okresu, co wynikało również z faktu, że był wówczas młodociany zaś Kółko nie zawarło z nim umowy pisemnej, a jedynie umowę ustną, zaś fakt jej zawarcia każdorazowo potwierdzany był przez pracodawcę comiesięczną wypłatą wynagrodzenia. Nadto ubezpieczony niejednokrotnie był zapewniany przez pracowników ZUS, że spełnia on wszelkie wymogi do uzyskania świadczenia emerytalnego za pracę w warunkach szczególnych, wobec czego wskazywanie na pracę w okresach, za które nie posiada żadnej dokumentacji, jest niecelowe.

Dalej skarżący podniósł, że za nieuprawione i całkowicie niezrozumiałe należy uznać stanowisko według którego z faktu, iż świadek nie jest w stanie podać dokładnej daty świadczenia przez ubezpieczonego pracy w Kółku Rolniczym posługując się w tym zakresie ogólnym sformułowaniem, iż było to w okresie, gdy ubezpieczony uczęszczał jeszcze do szkoły zaś trwało kilka lat, wyprowadzić wniosku, że świadek zeznając w ten sposób po okresie niemal 45 lat podaje nieprawdę. Taka ocena materiału dowodowego jest tym bardziej nielogiczna, że w dalszej części rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji wskazał, iż "nie wyklucza, że ubezpieczony jako młody chłopak pomagał pracownikom Kółka Rolniczego w B., jednakże w toku postępowania nie wykazał, że pozostawał tam zatrudniony". Zatem z jednej strony sąd nie przeczy wiarygodności zeznaniom świadków i samego ubezpieczonego, zaś z drugiej strony tego waloru nie odmawia. Świadkowie zaś – zdaniem ubezpieczonego – w sposób jasny i w pełni wiarygodny wskazali, że wówczas Kółko Rolnicze w B. nie zawierało pisemnych umów w szczególności z pracownikami młodocianymi, zaś jedynym dokumentem fakt zatrudnienia potwierdzającym był zeszyt, w którym odnotowywano wypłacane wynagrodzenia.

Skarżący ponownie zarzucił, że w istocie sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności dowodom ze źródeł osobowych z tego tylko i wyłącznie względu, że nie byli oni w stanie w sposób precyzyjny, jednoznaczny wskazać okresu (precyzując go co do dnia, miesiąca i roku) w jakim ubezpieczony świadczył pracę tak w Kółku Rolniczym, jak również w konsekwencji w gospodarstwie rolnym rodziców oraz w jakim wymiarze dziennym, zaś brak było na tę okoliczność dowodów z dokumentów. Czynienie osobom, których średnia wieku to 60 lat z tego tytułu zarzutu niewiarygodności jest zadaniem ubezpieczonego co najmniej niezrozumiałe. Nadto dziwi stanowczość i kategoryczność z jaką sąd ocenia i analizuje wybiórcze wypowiedzi tak ubezpieczonego, jak i świadków wskazując ostatecznie, że np. ..." twierdzenie ubezpieczonego w tym zakresie (iż nie pracował w innych miejscach aniżeli w tamtym postępowaniu wskazane) było jednoznaczne i stanowiło wynik odpowiedzi na konkretne pytanie".

Jednocześnie ubezpieczony wyjaśnił, że na rozprawie wiarygodnie wskazał, że nie posiadał wiedzy o możliwości uzupełniającego zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego. Dopiero po uzyskaniu pierwszej decyzji odmawiającej mu prawa do wnioskowanego świadczenia pozyskał informację, że istnieje taka możliwość. Nie sposób również stawiać zarzutu stronie z tego powodu, że powołując się na nowe okoliczności korzysta ze swojego ustawowego uprawnienia składając ponowny wniosek o ustalenie prawa do emerytury. Okoliczności istniejące przed wydaniem pierwszej decyzji rentowej, a uzasadniające złożenie kolejnego wniosku, nie muszą być tylko faktami, na które strony stosunku prawnego ubezpieczeń społecznych nie mogły się powołać w poprzednim postępowaniu (wtedy ich nie znały), lecz także takimi faktami, które powinny być znane przy dołożeniu należytej staranności, jednakże na skutek błędu, zaniedbania, przeoczenia czy nieznajomości przepisów nie zostały uwzględnione (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 lutego 2010 r., III AUa 714/09, LEX nr 781314). Nie sposób zatem wywodzić o niewiarygodności zaoferowanych przez stronę dowodów z zeznań świadków z tej tylko okoliczności, że na ten fakt skarżący powołał się dopiero przy złożeniu powtórnego wniosku o ustalenie prawa do emerytury.

Nadto apelujący zwrócił uwagę, że sąd pierwszej instancji pominął okoliczność, iż zgodnie z art. 10 ustawy emerytalnej zaliczenie okresów następuje jedynie w zakresie niezbędnym, do uzupełnienia brakującego stażu pracy.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wskazując, że sąd pierwszej instancji wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie ustalił stan faktyczny sprawy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd ten wskazał, na jakich dowodach oparł się, dlaczego dał im wiarę. W ocenie organu rentowego, sąd nie uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co jak najbardziej mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Według organu, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie ustalił stan faktyczny sprawy. Przy tak przeprowadzonym postępowaniu i okolicznościach sprawy nie można było uznać inaczej, niż uczynił to sąd pierwszej instancji. W tym stanie sprawy apelacja ubezpieczonego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe – wbrew zarzutom apelacji – w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Słusznie apelujący podniósł, że w postępowaniu sądowym fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie mogą być dowodzone wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, bez ograniczeń obowiązujących w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym. Natomiast to do sądu orzekającego należy ocena wiarygodności i mocy dowodowej wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Również ustalenie zatrudnienia w ramach stosunku pracy, które ma przesądzać o dodatkowym stażu ubezpieczeniowym, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem może być udowodniany wszelkimi środkami dowodowymi. Nie obowiązują wówczas ograniczenia wynikające z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe. Podkreślić jednak trzeba, że zgodnie z art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych to na wnioskodawcy spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności, od których zależy prawo do określonego świadczenia rentowo-emerytalnego, jak i jego wysokości. Tym samym w niniejszym postępowaniu to na J. S. (1) spoczywał ciężar udowodnienia tego, że we wskazywanym przez siebie okresie świadczył pracę w warunkach zatrudnienia umożliwiającym uwzględnienie w ogólnym stażu pracy dla potrzeb emerytalnych. W opinii Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy trafnie nie zaliczył do stażu pracy objętego sporem okresu, albowiem ubezpieczony nie zdołał w tym zakresie przedstawić wiarygodnych dowodów. Trzeba mieć przy tym na względzie, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNP 2000/10/382; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgromadzonych w rozpatrywanej sprawie dowodów poczyniona przez sąd pierwszej instancji, na okoliczność stażu ubezpieczeniowego J. S. (1) nie wykracza poza granice art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć należy, że wywodząc apelację od wyroku sądu pierwszej instancji ubezpieczony w zasadzie nie wskazał żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń.

Wobec wniosku ubezpieczonego i uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym, a także mając na uwadze zarzuty skarżącego zawarte w apelacji sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że:

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1970 r. ubezpieczony podjął naukę w szkole zawodowej o profilu (...) w G.. Podjęcie nauki powodowało konieczność dojazdów do szkoły. Ubezpieczony nie dostał miejsca w internacie. Ubezpieczony wyjeżdżał rano o godzinie 6.00 do S., skąd następnie jechał do G.. Ubezpieczony wyjeżdżał rano, a wracał w późnych godzinach, zdarzało się, że wracał po godzinie 22.00. Ubezpieczony bowiem jednocześnie uczył się i odbywał praktyki. Wobec tego zdarzyło się, iż ubezpieczony musiał iść pieszo ze S. do B.. Z uwagi na trudności w dojazdach ubezpieczony po kilku tygodniach zrezygnował z kontynuowania nauki w szkole budowlanej.

dowód: zeznanie świadka J. S. (3) e-protokół z dnia 21 marca 2017 r.

Powyższe okoliczności wskazują na to, że ubezpieczony przez okres dłuższy niż jeden miesiąc 1970 roku nie mógł pracować ani w gospodarstwie rolnym rodziców ani w Kółku Rolniczym. Faktem powszechnie znanym jest bowiem, że rok szkolny rozpoczynał się w dniu 1 września. Uciążliwość dojazdów do szkoły i praktycznie całodzienny pobyt poza miejscem zamieszkania w sposób oczywisty przeczą wiarygodności twierdzeń ubezpieczonego, że nieprzerwanie od lutego 1970 r. do 31 października 1970 r. świadczył pracę w Kółku Rolniczym w B., a nadto w gospodarstwie rodziców. Zatem nie tylko okres tej pracy podany przez ubezpieczonego nie odpowiada prawdzie, ale także jej faktyczne wykonywanie w eksponowanym przez apelującego wymiarze (czyli praktycznie prowadzenie gospodarstwa rolnego, a nie doraźna pomoc dziecka dla rodziców). Sąd odwoławczy miał bowiem na uwadze, że skoro ubezpieczony mógł podjąć naukę w odległym G., zatem wyrazili na to zgodę jego rodzice. Następnie apelujący taką naukę pobierał, podczas gdy prace w gospodarstwie musiały być normalnie wykonywane, także podczas jego całodziennego nieobecności. Ponadto przyczyną rezygnacji z kontynuowania nauki nie była konieczność pracy (pomocy) rodzicom, ale utrudnienia związane z dojazdami do szkoły. Okoliczności te wskazują, że ubezpieczony nie tylko nie wykonywał pracy w Kółku Rolniczym (...) od 1 września 1970 r., ale także, że nie wykonywał pracy w gospodarstwie rodziców w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Przy czym, jego pomoc nie była niezbędną skoro gospodarstwo funkcjonowało także pod jego nieobecności.

Nadto w odpowiedzi na zarzut nieuwzględnienia jako okresu pracy zaliczanego do okresów ubezpieczenia okresu wykonywania pracy w Kółku Rolniczym (...) od 1 lutego do 31 października 1970 r., wskazać należy, że ubezpieczony w tym czasie był osobą młodocianą. Wobec czego to rodzice winni zawrzeć w imieniu ubezpieczonego umowę o pracę z Kółkiem Rolniczym. Bezsprzecznie rodzice nie zawarli takiej umowy w imieniu ubezpieczonego (nikt takiej możliwości nawet nie dopuścił), a ubezpieczony nie posiada nie tylko takiej umowy, ale żadnego innego dokumentu, który potwierdzałby fakty wykonywania pracy w spornym okresie. Sąd Apelacyjny, podobnie jak sąd pierwszej instancji, nie kwestionuje, że ubezpieczony wykonywał odpłatnie pewne czynności na rzecz Kółka Rolniczego, jednak materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na poczynienie pewnych ustaleń, iż praca ta wykonywana była w pełnym wymiarze i w konkretnym okresie. Słuchani w sprawie świadkowie nie byli w stanie w sposób dokładny określić w jakim dokładnie okresie ubezpieczony wykonywał prace na rzecz Kółka Rolniczego, w jakim wymiarze pracował i na jakiej podstawie. Zeznania świadków i ubezpieczonego nie pozwalają w sposób pewny i nie budzący wątpliwości ustalić, że praca w spornym okresie była wykonywana w pełnym wymiarze. Zeznania te nie mogą stanowić pewnego dowodu stwierdzającego okres zatrudnienia w ramach stosunku pracy, czy też innego stosunku prawnego, który pozwalał by na zaliczenie tego okresu zgodnie z treścią art. 6 ustawy emerytalnej do okresów składkowych wymaganych do przyznania prawa do emerytury. Zeznania świadków i ubezpieczonego Sąd Okręgowy słusznie ocenił jako mało przekonujące, a przez to obciążone dużym stopniem niepewności.

Nadto ubezpieczony wskazywał, że od 1 lutego 1970 r. miał rozpocząć staż. Nie potrafił jednak wyjaśnić skąd taka praktyka się wzięła. Jednocześnie ubezpieczony twierdził, że miał w tym okresie pracować przy naprawie maszyn. Takie twierdzenie jest niewiarygodne, jeżeli uwzględni się fakt, że J. S. (1) w tym czasie miał ukończone zaledwie 15 lat i nie posiadał jakiegokolwiek praktyki czy doświadczenia przy takich pracach. Tym bardziej, że jak zeznała siostra ubezpieczonego miał on taką „smykałkę budowlaną”, potrafił zrobić coś wokół domu, w obejściu.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego spornego okresu nie można zaliczyć ubezpieczonemu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego, że ubezpieczony na pewno w spornym okresie wykonywał pewne czynności, prace, ale nie w godzinowym i miesięcznym wymiarze, pozwalającym uwzględnić ten okres do ogólnego okresu ubezpieczeniowego.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji dotyczące nie rozpoznania przez sąd pierwszej instancji okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 7 listopada 1970 r. do 1 kwietnia 1973 r., należy podkreślić, że ubiegający się o prawo do emerytury w wieku obniżonym musi spełniać wszystkie przesłanki tego prawa ustalone przez ustawodawcę. Nie spełnienie choćby tylko jednej z nich powoduje, że prawo do wnioskowanego świadczenia nie powstaje. Przy czym, emerytura w wieku obniżonym z uwagi na pracę w szczególnych warunkach jest przywilejem i spełnienie przesłanek do nabycia tego prawa nie może budzić żadnych wątpliwości. Dlatego słusznie sąd pierwszej instancji uznał, że jeżeli bez okresu pracy w Kółku Rolniczym (...) nawet uwzględnienie jako uzupełniającego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie da 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, to zbędnym jest rozważanie tego okresu i jego ocena.

Zatem zarzut nierozpoznania istotny sprawy jest chybiony. Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony nie pracował w Kółku Rolniczym (...) w wymiarze i w okresie przez niego podnoszonym, a zatem nie było podstaw do badania dalszego okresu, który samodzielnie nie uzupełniłby brakującego okresu ubezpieczeń do 25 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.

Sąd Apelacyjny dokonując uzupełnienia stanu faktycznego sprawy oparł się na zeznaniach świadka J. S. (3) – siostry ubezpieczonego, która chociaż bardzo podkreślała zaangażowanie brata w pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, to jednocześnie wskazała na okoliczności, których ani ubezpieczony, ani inni świadkowie w sprawie nie podnosili, a które miały istotne znaczenie dla ustalenia okresów ubezpieczenia J. S. (1) w 1970 roku. Sąd odwoławczy uznał te zeznania za wiarygodne chociaż nacechowane wolą wsparcia brata w ubieganiu się o wnioskowane świadczenie.

Ponadto sąd odwoławczy wyjaśnia, że w ostatnio ukształtowanym orzecznictwie przyjmuje się stanowisko, iż prace traktorzystów nie mogą zostać zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej. Wykładnia językowa regulacji zawartej w Wykazie A dział VIII poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz przy uwzględnieniu systematyki przepisów, nie pozwala jednakże na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących swą pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Wskazane stanowiska wymienione zostały w dziale VIII wykazu „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, ani w dziale XIV „prace różne”. Wobec powyższego nie ma przesłanek aby przyjmować, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana skutkuje szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie wskazanych stanowisk w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy traktorzysty, kombajnisty lub pojazdu gąsienicowego odrębnie od pracy kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tejże pracy nie z faktem prowadzenia tychże pojazdów, lecz z faktem prowadzenia tych pojazdów przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i łączności oraz obciążeń psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Taki kierunek wykładni zaprezentował też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, odmawiając zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy kierowcy ciągników w trakcie prac polowych. Sąd ten stwierdził, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez ubezpieczonego jako kierowcę ciągnika można zaliczyć do prac w transporcie, tj. do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A, mimo że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. Stanowisko to jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zostało także przyjęte i zaaprobowane w orzecznictwie sądów powszechnych. Zatem, aktualnie nie każda praca na stanowisku traktorzysty jest uznawana za pracę w szczególnych warunkach warunkująca prawo do emerytury w wieku obniżonym na

podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej. W związku z powyższym, przy dalszym ubieganiu się przez J. S. (1) o prawo do emerytury w wieku obniżonym, nawet przy spełnieniu przesłanki legitymowania się okresem 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, koniecznym byłoby ustalenie czy wykonywana praca kierowcy ciągnikowego w Spółdzielni Kółek Rolniczych spełnia warunki określone w art. 32 ustawy emerytalnej w związku z przepisami rozporządzenia. Legitymowanie się przez ubezpieczonego świadectwem pracy w szczególnych warunkach na tym stanowisku nie wyklucza bowiem ustalenia na czym faktycznie praca ubezpieczonego w tym okresie polegała, i czy spełnia ona ustawowe przesłanki zaliczenia jej do pracy w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wynosi kwotę 270 zł, zgodnie z § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Skoro apelujący przegrał postępowanie odwoławczy winien on zwrócić organowi rentowemu poniesione koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk